

Uchwała z dnia 9 lutego 2005 r., III CZP 82/04

Sędzia SN Iwona Koper (przewodniczący)

Sędzia SN Zbigniew Kwaśniewski (sprawozdawca)

Sędzia SN Henryk Pietrkowski

Sąd Najwyższy w sprawie z powództwa Jana B. przeciwko "Deutsche Bank PBC", S.A. w K. o stwierdzenie nieważności uchwał, po rozstrzygnięciu w Izbie Cywilnej na posiedzeniu jawnym w dniu 9 lutego 2005 r., przy udziale prokuratora Prokuratury Krajowej Piotra Wiśniewskiego, zagadnienia prawnego przedstawionego przez Sąd Apelacyjny w Krakowie postanowieniem z dnia 29 kwietnia 2004 r.:

"Czy byłemu członkowi zarządu spółki akcyjnej, będącemu akcjonariuszem tej spółki, przysługuje legitymacja do wystąpienia z powództwem o stwierdzenie nieważności uchwały walnego zgromadzenia akcjonariuszy, na podstawie art. 425 w związku z art. 422 k.s.h. w przedmiocie wyrażenia zgody na dochodzenie przeciwko niemu roszczeń o naprawie szkód wyrządzonych spółce przy sprawowaniu funkcji członka zarządu?"

podjął uchwałę:

Akcjonariusz spółki, który był członkiem jej zarządu, nie jest legitymowany do wystąpienia z powództwem o stwierdzenie nieważności uchwały walnego zgromadzenia w przedmiocie wyrażenia zgody na dochodzenie przeciwko niemu roszczeń o naprawienie szkody wyrządzonej przy sprawowaniu zarządu.

Uzasadnienie

Sąd pierwszej instancji uwzględnił powództwo akcjonariusza strony pozwanej o stwierdzenie nieważności uchwał podjętych przez nadzwyczajne walne zgromadzenie pozwanej spółki, w tym również uchwały nr 11A, w której została wyrażona zgoda na dochodzenie przez pozwaną spółkę od powoda roszczeń o

naprawienie szkód wyrządzonych spółce przy sprawowaniu zarządu przez powoda, będącego obecnie byłym członkiem jej zarządu.

Sąd pierwszej instancji ustalił, że przed przystąpieniem do głosowania nad tą uchwałą uczestniczącemu w zgromadzeniu pełnomocnikowi powoda odebrano kartę do głosowania z powołaniem się na art. 413 k.s.h., a po powzięciu uchwały nr 11A pełnomocnik powoda złożył oświadczenie, że podjęta uchwała jest sprzeczna z ustawą i przez to nieważna.

Zdaniem Sądu pierwszej instancji, powód jako akcjonariusz jest legitymowany do zaskarżania uchwał na podstawie art. 425 § 1 k.s.h., został bowiem dopuszczony do udziału w walnym zgromadzeniu i był na nim obecny, a wykładnia celowościowa art. 422 § 2 k.s.h. w związku z art. 425 § 1 k.s.h. przemawia za przyznaniem powodowi legitymacji czynnej. W ocenie tego Sądu, odmowa przyznania tej legitymacji naruszałaby art. 45 Konstytucji, pozbawiając akcjonariusza prawa do sądu, a w przedmiotowej sprawie zachodzi analogia do akcjonariusza będącego posiadaczem akcji niemej.

W apelacji pozwanej spółki zarzucono naruszenie art. 422 § 2 pkt 2 k.s.h. w związku z art. 425 § 1 k.s.h. przez przyjęcie, że akcjonariusz wyłączony od głosowania na podstawie art. 413 k.s.h. jest podmiotem legitymowanym czynnie do zaskarżania uchwał walnego zgromadzenia. Apelujący zarzucił też naruszenie art. 188 pkt 1 Konstytucji w związku z art. 193 Konstytucji i art. 3 ustawy o Trybunale Konstytucyjnym przez bezpośrednie odwołanie się do art. 45 Konstytucji, z pominięciem art. 422 § 2 pkt 2 k.s.h.

Przy rozpoznawaniu apelacji Sąd Apelacyjny dostrzegł zagadnienie prawne budzące poważne wątpliwości, które sformułował w sentencji postanowienia o przedstawieniu zagadnienia do rozstrzygnięcia Sądowi Najwyższemu. (...)

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Przy udzielaniu odpowiedzi na przedstawione do rozstrzygnięcia zagadnienie prawne niezbędne jest uwzględnienie takiego zakresu udzielanej odpowiedzi, który jest niezbędny dla rozstrzygnięcia sprawy. Fakt pełnienia przez powoda w przeszłości funkcji członka zarządu nie jest więc okolicznością o pierwszorzędnym znaczeniu dla rozstrzygnięcia o jego legitymacji czynnej, zważywszy okoliczność, że jest on nadal akcjonariuszem pozwanej, a swoją legitymację do wytoczenia powództwa wiąże właśnie z posiadaniem statusu akcjonariusza, a nie z faktem pełnienia w przeszłości funkcji członka zarządu pozwanej spółki. Z powyższych

względów wystarczy więc ograniczenie się do stwierdzenia, że Sąd Najwyższy w składzie rozstrzygającym zagadnienie prawne przychylił się do dominującego w piśmiennictwie i orzecznictwie, szeroko umotywowanego poglądu, iż byli członkowie organów spółek kapitałowych nie mają legitymacji czynnej do zaskarżania uchwał zgromadzeń wspólników oraz walnych zgromadzeń tych spółek z chwilą odwołania ich z funkcji członka organu, z zastrzeżeniem wyjątku dotyczącego zaskarżenia uchwały w sprawie udzielenia absolutorium. W orzecznictwie podkreślono zarazem, że wspólnikom (akcjonariuszom) przysługuje uprawnienie do zaskarżania uchwał niezależnie od ich członkostwa w organach spółki, co oznacza, że były członek zarządu, ale będący nadal akcjonariuszem, może zaskarżyć uchwałę walnego zgromadzenia, działając nie jako członek zarządu, ale wyłącznie jako akcjonariusz, jeżeli przysługuje mu legitymacja czynna na mocy szczególnego przepisu (zob. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 11 stycznia 2002 r., IV CKN 1503/00, OSNC 2002, nr 11, poz. 136 i z dnia 15 maja 2002 r., II CKN 684/00, nie publ. oraz uchwała Sądu Najwyższego z dnia 17 lutego 2004 r., III CZP 116/03, OSNC 2005, nr 5, poz. 78). Odmienne stanowisko, przyznające byłym członkom zarządu spółki kapitałowej legitymację czynną do zaskarżenia uchwały, wyraził Sąd Najwyższy jedynie w wyroku z dnia 13 lutego 2004 r., II CK 438/02, "Prawo Spółek" 2004, nr 9, s. 63).

Uwzględniając okoliczności faktyczne niniejszej sprawy należy stwierdzić, że skoro powód, będący byłym członkiem zarządu pozwanej, jest nadal jej akcjonariuszem, to jego legitymację do wytoczenia powództwa o stwierdzenie nieważności uchwały walnego zgromadzenia oceniać należy tak samo, jak względem każdego innego akcjonariusza, a więc także takiego, który nigdy nie był w przeszłości członkiem organu spółki. Ponieważ na podstawie art. 425 § 1 k.s.h. prawo do wytoczenia przeciwko spółce powództwa o stwierdzenie nieważności uchwały walnego zgromadzenia sprzecznej z ustawą przysługuje m.in. osobom wymienionym w art. 422 § 2 k.s.h., to dla rozstrzygnięcia przedstawionego zagadnienia prawnego niezbędna jest analiza tego przepisu wyłącznie w zakresie regulującym legitymacją czynną akcjonariusza.

W piśmiennictwie przyjmuje się, że wyliczenie podmiotów oraz przypadków, w których podmioty te są uprawnione do zaskarżenia uchwały walnego zgromadzenia, zawarte w art. 422 § 2 k.s.h., ma charakter wyczerpujący, jedynie z zastrzeżeniem istnienia takiego uprawnienia przyznawanego także innym podmiotom na mocy

przepisów szczególnych lub podmiotom mającym generalną kompetencję wnoszenia powództw, jak np. prokurator. Podkreśla się, że art. 422 § 2 k.s.h. jest przepisem o charakterze formalnym i musi być traktowany rygorystycznie, a więc wykładany ściśle. Prawo zaskarżania uchwał przysługuje zatem tylko tym akcjonariuszom, którzy spełniają przesłanki przewidziane w art. 422 § 2 pkt 2-4 k.s.h., a braku spełnienia tych przesłanek nie sanuje sam fakt wzięcia przez akcjonariusza udziału w walnym zgromadzeniu.

Dla przyjęcia istnienia legitymacji czynnej akcjonariusza na podstawie art. 422 § 2 pkt 2 k.s.h. ustawodawca wymaga kumulatywnego wystąpienia przejawów aktywności akcjonariusza uczestniczącego w walnym zgromadzeniu, a mianowicie głosowania przeciwko uchwale oraz zażądania zaprotokołowania sprzeciwu po jej podjęciu. Niewystąpienie któregokolwiek z tych zachowań sprzeciwia się przyjęciu, że akcjonariusz nabył prawo do wytoczenia powództwa i to bez względu na to, czy przyczyną niewystąpienia tego zachowania była wola akcjonariusza, czy też wola ustawodawcy wyłączająca lub ograniczająca go w wykonaniu określonego uprawnienia. Jedynym wyjątkiem od wynikającego z art. 422 § 2 pkt 2 k.s.h. wymogu głosowania przeciwko uchwale jest zwolnienie od tego wymogu akcjonariusza akcji niemej, gdyż istotą akcji niemych jest to, że nie przysługuje z nich prawo głosu. Z tej przyczyny nie można podejmować próby rozszerzającej wykładni określonego ustawą wyjątku przez zastosowanie analogii do sytuacji akcjonariuszy, którzy nie głosowali przeciwko uchwale w następstwie pozbawienia ich z woli ustawodawcy uprawnienia do wykonywania tego organizacyjno-korporacyjnego prawa w ściśle określonej przez ustawodawcę sytuacji, w tym także określonej w art. 413 k.s.h. Gdyby ustawodawca zamierzał poszerzyć katalog wyjątków w art. 422 § 1 pkt 2 k.s.h., to wyraźnie by to uczynił. (...)

Interpretacji takiej nie sprzeciwia się art. 20 k.s.h., gdyż przewidziany w nim wymóg jednakowego traktowania wspólników i akcjonariuszy spółek kapitałowych uzależniono od występowania takich samych okoliczności. Jest oczywiste, że nie można mówić o tożsamości występujących okoliczności w odniesieniu do sytuacji akcjonariuszy objętych zakazem wynikającym z art. 413 k.s.h. i takich akcjonariuszy, co do których zakaz wynikający z tego przepisu nie znajduje zastosowania.

Ponieważ jest oczywiste, że w tej sytuacji, w której akcjonariusz nie głosował przeciwko uchwale, którego to faktu nie sanują konkretne przyczyny braku jego

aktywności w tym zakresie, przepis art. 422 § 2 pkt 2 k.s.h. nie uzasadnia istnienia uprawnienia do wytoczenia powództwa, o którym mowa w art. 425 § 1 k.s.h., także przez takiego akcjonariusza, który z mocy i w zakresie określonym w art. 413 k.s.h. pozbawiony został prawa udziału w głosowaniu.

Ocena ewentualnego istnienia legitymacji czynnej akcjonariusza na podstawie art. 422 § 2 pkt 3 k.s.h. wymaga ustosunkowania się do pojęcia „niedopuszczenia” do udziału w walnym zgromadzeniu. Pojęcie to nie ogranicza się wyłącznie do przymusowo spowodowanej fizycznej absencji akcjonariusza w obradach walnego zgromadzenia (np. niewpuszczenie lub usunięcie z sali obrad zgromadzenia), ale obejmuje również inne przejawy braku swobodnego udziału w walnym zgromadzeniu, np. skutek uniemożliwienia akcjonariuszowi wzięcia udziału w dyskusji lub w głosowaniu. W piśmiennictwie wyrażany jest zgodny pogląd, że niedopuszczenie obecnego na zgromadzeniu akcjonariusza do udziału w akcie głosowania jest równoznaczne z niedopuszczeniem go do udziału w walnym zgromadzeniu w rozumieniu art. 422 § 2 pkt 3 k.s.h. Przepis ten przyznaje jednak akcjonariuszowi prawo do wytoczenia powództwa, o którym mowa w art. 425 § 1 k.s.h., ale tylko w razie bezzasadnego niedopuszczenia go do udziału w walnym zgromadzeniu, którego przejawem może być bezzasadne niedopuszczenie go do udziału w akcie głosowania nad projektem konkretnej uchwały, np. na skutek wadliwej interpretacji i w konsekwencji niewłaściwego zastosowania przepisu art. 413 k.s.h. Stanowisko takie prezentował Sąd Najwyższy w odniesieniu do odpowiednich przepisów kodeksu handlowego (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 9 stycznia 1988 r., III CKN 302/97, OSNCP 1998, nr 7-8, poz. 124).

Konstrukcja art. 422 § 2 pkt 3 k.s.h. pozwala na dokonanie jego interpretacji *a contrario*, prowadzącej do wniosku, że ustawodawca przewidział także takie sytuacje, w których akcjonariusz może zostać zasadnie niedopuszczony do udziału w walnym zgromadzeniu. Taka sytuacja wystąpi np. w przypadku uzasadnionego niedopuszczenia akcjonariusza do udziału w głosowaniu na podstawie art. 413 k.s.h. Skoro więc tylko bezzasadne niedopuszczenie akcjonariusza do udziału w głosowaniu stanowi możliwy przejaw bezzasadnego niedopuszczenia go do udziału w walnym zgromadzeniu, to zasadne staje się wnioskowanie, że uzasadnione niedopuszczenie akcjonariusza do wykonania przezeń prawa głosu (także na podstawie art. 413 k.s.h.) stanowi przypadek uzasadnionego niedopuszczenia do udziału w walnym zgromadzeniu. Ponieważ w takim przypadku ustawodawca nie

przewidział legitymacji czynnej akcjonariusza do wytoczenia powództwa o stwierdzenie nieważności uchwały, to oczywistą konsekwencją staje się wniosek, że legitymacji takiej nie ma również akcjonariusz pozbawiony uprawnienia do udziału w głosowaniu na podstawie art. 413 k.s.h. Powyższa interpretacja wykazuje elementy spójności i dowodzi konsekwentnej woli ustawodawcy, wyrażającej się w tym, aby pozbawienie akcjonariusza prawa głosowania nad uchwałą, o której stanowi art. 413 k.s.h., skutkowało równoczesnym pozbawieniem go uprawnienia do zaskarżenia tej uchwały. Przeciwny pogląd mógłby skutkować powstaniem trudnej do zaaprobowania sytuacji, w której akcjonariusz mógłby blokować, a co najmniej znacznie odwlekać, możliwość badania i oceny podstaw jego odpowiedzialności wobec spółki z jakiegokolwiek tytułu.

Pozbawienie akcjonariusza prawa do wytoczenia powództwa, o którym mowa w art. 425 § 1 k.s.h., w razie zasadnego wyłączenia go od udziału w głosowaniu na podstawie art. 413 k.s.h., nie może również świadczyć o pozbawieniu go prawa do sądu wynikającego z art. 45 ust 1 Konstytucji. (...) Brak legitymacji czynnej ma ten skutek, że uniemożliwia określonemu podmiotowi wszczęcie sprawy, a to czyni przedwczesnym sięganie do art. 45 ust. 1 Konstytucji, określającego wyłącznie standardy rozpatrzenia sprawy, która uprzednio została skutecznie wszczęta przez uprawniony podmiot. Spotykane niekiedy przejawy odmiennej interpretacji wymienionego przepisu mogłoby sprowadzać się do nieuzasadnionej próby uznawania go za źródło ingerencji w sferę regulacji legitymacji czynnej w postępowaniu cywilnym.

Z tych względów przedstawione zagadnienie prawne rozstrzygnięto, jak w uchwale (art. 390 k.p.c.)